

Były przejęcia, są nowe domeny

7 lutego 2012

Firstrow nie zamierza poddać się bez walki. Właściciele serwisu planują prowadzić normalną działalność dopóki sąd nie stwierdzi, że jest ona niezgodna z prawem.

W zeszłym tygodniu informowaliśmy w Dzienniku Internautów o kolejnej odsłonie walki władz Stanów Zjednoczonych z serwisami, które rzekomo nielegalnie świadczą usługi, w tym wypadku głównie streamingowe. Przejętych zostało 307 domen, a 291 z nich miało związek z Narodową Ligą Futbolu (NFL). Nie bez znaczenia był w tym przypadku zapewne wczorajszy finał Super Bowl, który co roku przyciąga przed ekrany telewizorów dziesiątki milionów widzów. Jak się okazuje, przed monitory komputerów także.

Działania ICE nie po raz pierwszy wzbudzają kontrowersje, gdyż domeny przejmowane są bez zgody sądu. Mało tego – przejmowana jest kontrola nad domenami, które w Stanach Zjednoczonych nawet nie są zarejestrowane. Powinno to budzić uzasadnione podejrzenia, że Waszyngton rości sobie prawa do kontroli internetu w skali globalnej. Niewątpliwie problemem może być fakt, że serwis działa w kraju, w których jego działalność jest zgodna z prawem, jednak wykorzystuje amerykańskie materiały chronione prawami autorskimi. Tym niewątpliwie powinien zająć się sąd. Ten, póki co, wypowiedział się w sprawie zgodności działań władz z Konstytucją USA.

Właściciele serwisu Firstrow twierdzą, że są właśnie w takiej sytuacji. Cztery ich domeny zostały zatrzymane, lecz działalność wznowiono pod nową – Firstrowsports.eu. John Morton, dyrektor ICE, podkreśla, że każdy – tak w świecie realnym, jak i wirtualnym – musi stosować się prawa kraju – pisze TorrentFreak. Jak się to jednak ma do właścicieli

Firstrow, którzy w Stanach Zjednoczonych nie mieszkają, a ich serwery są zlokalizowane w innym państwie? Na jakiej więc podstawie władze przejęły domeny?

Wątpliwości wzbudzać powinna także sama procedura, w wyniku której przejmowana jest prywatna własność – domeny. Decyzję o konfiskacie mienia powinien podjąć sąd i dopiero jego prawomocne rozstrzygnięcie powinno być podstawą działań. Należy w tym miejscu zadać pytanie, co się stało z jedną z podstawowych zasad współczesnego systemu prawnego, jaką jest domniemanie niewinności.

Serwis Firstrow zamierza działać do momentu, aż sąd nie stwierdzi, że jest to niezgodne z prawem. O ile np. w Hiszpanii zapadają wyroki po myśli jego właścicieli, o tyle już w Stanach Zjednoczonych niekoniecznie.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)